Warszawa, 16 kwietnia 1888 r. № 16 Dnia 4 kwietnia 1888 roku.

KORRESPONDENT
ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

WYCHODZI JAKO PISMO DODATKOWE BEZPŁATNE PRZY „GAZECIE WARSZAWSKIÉJ."

Za ogłoszenia do „Korrespondenta" pobiera się za pierwszy raz po kop. 10, za następne po kop. 9.

Roboty wiosenne.

II. Uprawa kartofli.

Uprawie kartofli, zwłaszcza w krochmal bogatych, sprzyja więcéj położenie suche niż wilgotne. Twierdzenie to potwierdzają już na pierwszy rzut oka doświadczenia, wykonane pod względem wychłaniania wilgoci przez rozmaite rośliny. I tak wychłania w ciągu jednéj doby kwadratowy decymetr powierzchni lucerny 3,4 do 7,00; wyki 3,14 do 7,28; owsa 3,9, do 4,9; kukurydzy 2,8 do 4,0; pszenicy 2,7 do 2,8; koniczyny 2,86; żyta 2,26; *kartofli 0,74 do 1,40* milimetrów wody. Kartofle też najmniéj potrzebują wody do swego rozwoju ze wszystkich roślin gospodarczych; w gruntach nawet bardzo ubogich w wodę wydadzą one jeszcze jakie takie sprzęty. Przy następującéj minimalnéj zawartości wilgoci w roli rozwija się:

Gryka	przy	8%
Kartofle	„	9—10%
Owies	„	10—11%
Kukurydza	„	12—13%.

Kartofle udają się wprawdzie także na gruntach dość ubogich, z drugiéj jednakowoż strony obfite mierzwienie przyczynia się do ogromnego podwyższenia ich sprzętu. Przytém dbać jednakowoż należy, żeby większy plon nie miał w następstwie pogorszenia się jakości płodu. Lecz błędne jest chociaż dość rozpowszechnione pomiędzy rolnikami mniemanie, jakoby świeży nawóz zgubnie nader oddziaływał na jakość kartofli. Przeciwnie świeży nawóz byle nie zbyt późno dany, podwyższa znacznie sprzęt téj rośliny, a mało pogorsza jéj jakość.

Z nawozów sztucznych jedynie użycie szybko i intensywnie działających znaczne przy uprawie kartofli zapewniało zyski. Próby, wykonane na têm polu w prowincyi Saskiéj, wykazały np. zupełny brak jakiéjśkolwiek dodatniéj działalności użytéj pod kartofle mąki z kości i guana rybiego. Natomiast saletra chilijska i superfosfat, a najlepiéj zmieszane z sobą obadwa te nawozy znacznie przyczyniły się do podniesienia plonu. Saletrę jednakowoż zmieszać należy z ziemią już przy saméj uprawie roli; nawóz ten bowiem rozsiany na wzrastające już roślinki, przyczynił się do pogorszenia jakości sprzętu, a przytém mało podniósł jego ilość. Przytém przy próbach tych zrobiono ciekawe spostrzeżenia, że znaczny dowóz azotu mniéj oddziaływał na zwartość krochmalu w kartoflach, niż to sądzono dotychczas ogólnie.

W ogóle jednakowoż w naszych warunkach ekonomicznych, użycie sztucznych nawozów pod kartofle w wyjątkowych chyba wypadkach ma jakąśkolwiek racyę bytu; w przeciętnych zaś naszych gospodarstwach użycie sztucznych nawozów, przy stosunkowo bardzo wysokiéj cenie tego produktu, opłacić się żadną miarą nie może, chociaż z drugiéj strony nie ulega kwestyi, że zawartość krochmalu w kartoflach stopniowo wzrasta z odpowiednim mierzwieniem i staranną uprawą. W Saksonii np. z nastaniem głębokiéj orki i rozpowszechnieniem sztucznych nawozów zawartość krochmalu wzrosła do nieznanych dawniéj rozmiarów. I tak w r. 1875 *cebulki saskie* wykazywały w wielu gospodarstwach saskich przeciętną zawartość krochmalu 26,4 do 29,4 proc.

W piewszéj jednakowoż linii zależy jakość i ilość sprzętu od gatunku ziemi i od temperatury. Grouven np. znalazł, siejąc jedną i tę samą odmianę kartofli, lecz na różnych gruntach i w rozmaitych okolicach, że zawartość krochmalu wahała się w roku 1867, pomiędzy 15,3 a 25,4%, a w roku 1869 pomiędzy 18,3 a 26,8%.

Mniejsze natomiast znaczenie pod obydwoma temi względami, t. j. co do ilości jak i co do jakości sprzętu ma odmiana użytych do siewu kartofli. Prawda, że pojedyncze gatunki odznaczają się pewnemi dodatniemi własnościami, że daléj zmiana siewu korzystnie oddziaływa na ilość i jakość plonu, ale ostatecznie po stosunkowo niedługim przeciągu czasu, kartofle sprowadzone z innych zupełnie warunków uprawy, roli i klimatu, przyjmują cechy, charakteryzujące miejscowe odmiany téj rośliny. I tak kartofle bogate w krochmal, przesadzone na grunta mokre, po kilku latach zamienią się przy sprzyjających im wszystkich innych warunkach w odmianę plenną, lecz w krochmal nbogą i przeciwnie.

Mając na względzie w dzisiejszym artykule wiosenną uprawę kartofli, pomijamy wszelkie poprzednie warunki korzystnego rozwoju téj rośliny, jako to niezbędną orkę zimową i. t. p., a przystępujemy do siewu lub sadzenia kartofli.

Siew należy wykonywać pod rolę dostatecznie obeschniętą; największym nieprzyjacielem kartofli jest zbytnia wilgoć.

Obok wielu mniéj znanych i zasługujących więcéj na miano zabawki, niż racyonalnéj uprawy, rozróżniamy cztery główne metody sadzenia kartofli:

1) *Sadzenie pod pług.* Jest to sposób sadzenia dość rozpowszechniony zwłaszcza w kraju naszym, lecz nie zasługuje on na wielkie uwzględnienie. Jedyną jego zaletą jest znaczne ułatwienie, czyli przyspieszenie roboty. Natomiast metoda ta liczne ma w następstwie niedogodności. Kartofle leżą nierówno w bruzdzie, raz głębiéj to znów płyciéj, inwentarz spycha je nogami na wszystkie strony. Przy wyorywaniu kartofli w jesieni, bądź to zwykłém radełkiem, bądź też kartoflarką mnóztwo kłębów zostaje w ziemi niewyoranych, albo też przeciętych. A nawet obredlanie kartofli z wiosną przy téj metodzie sadzenia znacznie jest utrudnione, ponieważ rządki nie są tak proste jak przy innych sposobach siewu. Przy sadzeniu pod skibę opuszcza się jedną albo dwie bruzdy i sadzi kartofle w co drugą albo, gdy się bierze węższe skiby, w co trzecią bruzdę.

2) *Sadzenie w redliny* jest metodą siewu kartofli dotychczas przynajmniéj najbardziéj rozpowszechnioną. Sposób ten z wielu też względów zasługuje na uznanie. Kartofle równiéj leżą w redlinach, niż pod skibę, co znacznie ułatwia późniejszą ich obróbkę, jako też sprzęt. Aby osiągnąć dostateczne skruszenie roli, najlepiéj jest redliny wyciągnąć krótko przed, albo jeśli temperatura pozwoli na to, podczas zimy. Jeśli roztopy zimowe i jesienne pozalewały redliny, wtenczas należy grzbiety rozredlić i w powstałe w ten sposób nowe redliny możliwie szybko, to jest po dostateczném oschnięciu roli, lecz przed jéj zupełném wysuszeniem zasadzić kartofle. Pod względem odległości sadzenia trzeba mieć na uwadze fakt, iż zwłaszcza na gruncie dość bogatym w składniki pożywne, siew gęsty znaczniejsze zapewnia

korzyści, niż rzadki. Naturalnie wystrzegać się należy wszelkiéj przesady. W zwykłych naszych warunkach najodpowiedniejszą odległością będą 24 cale, licząc od grzbietu do grzbietu redliny, t. j. 6 redlin na pręt 12-stopowy. Na rzędzie kartofel od kartofla powinien być odległy o 10 do 12 cali. Redliny należy ciągnąć możliwie płytko, a rozredlać je w celu pokrycia siewu możliwie głęboko. Tutaj zasługuje na uwzględnienie praktykowany w wielu gospodarstwach zwyczaj rozredlania przy samym siewie kartofli tylko co drugiéj redliny. Sposób ten zapewnia podwójną korzyść. Najpierw ułatwiamy sobie robotę właśnie w czasie największego zajęcia inwentarza, a powtóre przy ostatecznem rozredleniu pozostałych redlin przysypujemy znów kartofle świeżą ziemią, co na rozwój ich oddziaływa korzystnie. W każdym jednakowoż razie kartofle zasadzone natychmiast przykryć należy ziemią; przy dłuższém bowiem leżeniu na wolném powietrzu, zwłaszcza w chłodne noce i poranki wiosenne łatwo zwiędną lub zazielenieją, nie mówiąc już o niebezpieczeństwie ich zmarznięcia zupełnego. Kartofel na mróz jest bardzo wrażliwy; rychło więc sadzone kartofle należy sadzić możliwie głęboko, co zwłaszcza przy uprawie ich w redliny łatwo uskutecznić się daje; późniéj zaś siane kartofle, gdy już zniknęła obawa przymrozków, sadzić należy możliwie płytko, co przyczyni się skutecznie do rychłego powschodzenia téj rośliny. Tutaj zasługuje przedewszystkiém na uwzględnienie *metoda 3*, sadzenie kartofli pod znacznik (marker) bardzo rozpowszechnione w Niemczech i W. Ks. Poznańskiém.

Dokładnie zorane i zbronowane pole przejeżdża się wzdłuż i poprzek odpowiednio urządzonem narzędziem. W punktach, gdzie się krzyżują podłużne i poprzeczne linie znacznika, robią robotnicy za pomocą motyki lub szpadla otwór, w który kładą kartofelek. Rzecz jasna, że znacznik uregulować można na odległość, jaką w danym wypadku uważamy za najodpowiedniejszą. Sadzenie pod markier wymaga możliwie czystéj i w ogóle w dość wysokiéj kulturze znajdującéj się ziemi, przytém zaprząta wiele stosunkowo robotnika. Ponieważ kartofle przy tym sposobie zasadzenia leżą płytko w ziemi, przeto poleca się tę metodę przy późniejszém sadzeniu kartofli. Sadzone pod znacznik kartofle leżą w możliwie równych odstępach, późniejsza więc ich obróbka za pomocą narzędzi konnych bardzo jest ułatwiona; można je bowiem obredlać wzdłuż i wszerz pola.

Wielkie podobieństwo do wyżéj opisanéj metody sposobu sadzenia kartofli ma *metoda 4*, t. j. sadzenie kartofli za pomocą machin. Tutaj jednakowoż dwa sposoby odróżnić nam wypada. Istnieją bowiem kartoflarki, robiące jedynie w polu otwory przeznaczone do przyjęcia siewu (Kartoffel-Planzloch-Ausbebemaschienen), i kartoflarki uskuteczniające całą czynność siewu od początku do końca (Kartoffellegemaschienen). Obydwóch tych systemów liczne nader znajdują się już w obecnéj chwili odmiany, najbardziéj jednak rozpowszechniona w Niemczech jest machina robiąca otwory Unterlipa (z Düsseldorfu), a machina sadząca A. Riessler'a w Żerbst.

Pierwsze z tych narzędzi, t. j. machina robiąca otwory przyspiesza znacznie robotę, bo robotnicy nie potrzebują już zatrzymywać się nad obliczaniem odpowiedniéj odległości kartofli; przytém otwory te są równie głębokie i równo od siebie odległe; jeśli jednakowoż uwzględnimy, że machina ta kosztuje kilkaset marek, że daléj do obsługi swéj wymaga dwóch ludzi i parę koni, to odejdzie nam ochota, przynajmniéj w przeciętnych naszych warunkach, od sprawienia sobie tego narzędzia.

Znaczniejsze już korzyści nasuwa w *danym razie* kartoflarka sadząca. Kartoflarka ta wymaga do uprzęży dwóch silnych koni, do obsługi zaś kierownika koni i kierownika machiny, a oprócz tego 1 do 4 ludzi (odnośnie do kształtu obsiewanego pola) donoszących siew z kopców, lub lepiéj z ustawionych w równych odstępach wozów. Machina ta zasieje na dzień 10 do 20 morgów (magdeburskich), zależnie od długości pola; im dłuższe pole, im mniéj nawrotów, tém większy jego obszar się zasadzi. Sadzenie kartofli za pomocą téj kartoflarki odbywa się w następujący sposób: Przymocowane do machiny dwa lub trzy (budują kartoflarki dwu i trzyrzędowe) bruzdowniki ciągną bruzdy, których głębokość za pomocą odpowiedniego przyrządu zupełnie dokładnie regulować można, następnie dwa lub trzy (zależnie od systemu machiny) łańcuszki, na których znajdują się łyżki nabierające (Schöpflöffel), chwytają kartofel i za pomocą lejka sięgającego dołem do saméj bruzdy, wciskają go w ziemię; za machiną, przymocowane do niéj idą przykrywacze (Zustreicher). Odległość kartofli w rzędach reguluje się za pomocą odpowiednich kółek trybowych.

Na pierwszy więc rzut oka kartoflarka ta znaczne nader zapewnia korzyści; ma ona jednak swoje i to dość znaczne niedogodności. Najpierw więc z saméj natury rzeczy machina ta wymaga możliwie równego siewu, t. j. kartofli równéj wielkości; w przeciwnym bowiem razie funkcyonować będzie nieprawidłowo. Każdy zaś rolnik praktyczny wie, jak trudną jest rzeczą, pomimo najstaranniejszego sortowania otrzymać bulwy równego kształtu i równéj wielkości. A przytém sadzić jesteśmy zniewoleni kartofle podłużne, lub okrągłe większe lub mniejsze, a wtenczas do narzędzia zakładaćby należało coraz to inne łańcuszki z łyżkami nabierającemi. Daléj wymaga kartoflarka ziemi możliwie czystéj i pulchnéj, mierzwa bowiem zatykać będzie bruzdowniki, kamienie psuć je i niszczyć lejki i t. p., a wszystko razem przyczyni się do zniweczenia wszelkich korzyści téj machiny na gruntach cokolwiek gorzéj uprawnych, a takich niestety! nam nie brak. Na roli zaś pulchnéj ciężka ta już własną swą wagą, a oprócz tego napełniona kartoflami machina głębokie ryje bruzdy, które długi czas wyróżniać się będą w polu, pokrytém roślinnością.

Po możliwie akuratném (podług którejkolwiek z wyżéj opisanych metod) sadzeniu, najważniejszym warunkiem korzystnego rozwoju kartofli jest późniejsza ich obróbka. W czasie bowiem rozwijającéj się ich wegetacyi najwięcéj szkodzą kartoflom chwasty. Tutaj, zanim powschodzą kartofle, najskuteczniejszém narzędziem jest brona. W mniéj więcéj dziesięć dni (zależy to zresztą od temperatury) po zasadzeniu kartofli należy je bronować. Na cel ten używa się najodpowiedniéj na gruntach lekkich zwykłéj, na zwięźlejszych nawet cięższéj żelaznéj brony, i bronuje pole wzdłuż i w poprzek. Wyniszczy to z jednéj strony skutecznie chwasty, a z drugiéj ułatwi kiełkującym już w tym czasie kartoflom wschodzenie. Wyciągania na wierzch kartofli zwłaszcza płytko posadzonych, nieuniknionego przy tak silném bronowaniu zbytecznie obawiać się nie należy; trzeba tylko wywleczone kłęby napowrót powsadzać w ziemię; zawsze korzyści tak silnego wzruszenia ziemi i wyniszczenia chwastów znaczniejsze będą niż możliwe straty, powstające z kilku miejsc pustych w polu. Skoro kartofle już powschodzą, należy je obredlać i wprawdzie tak długo, aż ich łodygi bruzd zupełnie nie pokryją. Zależeć to będzie przeważnie od warunków atmosfery i roli, ile razy kartofle obredlić wypadnie; co najmniéj jednakowoż trzy razy wszelkie kartofle obredlić trzeba. Przy pierwszych zwłaszcza obredlaniach, gdy roślinki jeszcze są wątłe, za radełkami postępować powinni robotnicy, odkrywający przysypane krzaczki, które w przeciwnym razie zmarnieją.

Prócz kilkokrotnego obredlenia niezbędne także jest przynajmniéj jednorazowe ręczne obmotykowanie kartofli, aby wzruszyć na grzbietach rządków, dokąd nie ma dostępu narzędzie konne, ziemię a zarazem zniszczyć rosnące tam chwasty. W ogóle staranną uprawą i obróbką ogromnie spotęgować można sprzęt kartofli. Mozół, trud i koszta, poświęcone na tę pracę wynagrodzi nam z lichwą plon znacznie bogatszy. *K. P.*

Statystyka rolnicza Francyi.

Począwszy od r. 1840 trzy razy dokonano we Francyi statystyki rolnicze; t. j. w r. 1840, 1852, i 1862. Krótko po wojnie nie było można myśleć o zbieraniu dat potrzebnych do wykończenia statystyki z dziesięciolecia od 1862 do 1872 r. Natomiast jednym z pierwszych kroków nowo utworzonego (1881) ministeryum rolnictwa było podjęcie pracy, przerwanéj straszliwemi wypadkami wojennemi. Ankieta rozpoczęta w r. 1882 przed niedawnym dopiero czasem doszła do rąk szerszéj publiczności. Oto sposób, w jaki zbierano potrzebne dane: Najpierw wygotowano kwestyonaryusz, zawierający 1,283 pytania obejmujące wszelkie gałęzie eksploatacyi ziemi. Komissye okręgowe w liczbie 8,848, a składające się każda z 10 członków uporządkowały i sprawdziły 36,096 kwestyonaryuszów komunalnych. Następnie ministeryum rolnictwa przystąpiło do obliczenia, sprawdzenia i ugruppowania tego materyału. Ogromna ta praca wymagała 5 lat czasu, a mianowicie aż do 1-go stycznia 1886 r. Raport urzędowy poprzedza tablice rachunkowe. Jest to rodzaj rachunku sumienia rolnictwa francuzkiego z ostatnich lat czterdziestu, z równoczesném uwzględnieniem położenia rolnictwa w głównych państwach europejskich.

Z powyższéj statystyki podajemy czytelnikom naszym najważniejsze cyfry:

Wartość gruntowa, t. j. wartość ziemi niezabudowanéj we Francyi wynosiła w r. 1882 przeszło 91½ miliarda (91,588 milion). franków, z kapitałem obrotowym w wysokości 8½ miliarda fr., składającym się z następujących pozycyj:

	miliony fr.
Inwentarz żywy	5,775
Inwentarz martwy	1,395
Wartość zasiewów	537
Wartość nawozu	836

Główne ciężary, ponoszone przez rolnictwo wynosiły w tym samym czasie 10 miliardów 836 milionów fr., a mianowicie:

	miliony fr.
Podatek gruntowy: główny	119
„ centymy dodatkowe	119
„ prestacye	59
Podatki pośrednie	300
Renta gruntowa	2,645
Procent od kapitału obrotowego (5%)	427
Koszta robocizny ludzkiéj	4,150
Wartość roboty inwentarzem	3,017

Ogólny zysk z eksploatacyi ziemi rozpada się na dwie wielkie gruppy: produkcya roślinna, obejmująca ogólną summę sprzętów, i produkcya zwierzęca obejmująca cenę zwierząt sprzedanych, oraz rozmaitych pokarmów, dostarczanych przez rolnictwo, wreszcie wartość pracy inwentarza pociągowego i wartość nawozu.

Produkcyę roślinną obliczono na 11 miliardów 502 miliony, z których prawie połowę stanowią zboża, a mianowicie 4 miliardy w ziarnie, a 1,294 miliony w słomie. Produkcya roślin pastewnych przedstawia wartość 1,400 milionów, winnice 1,137 milionów. Reszta rozkłada się na rośliny handlowe (358 milionów), uprawę ogrodową (902 mil.), lasy (334 mil.), i niektóre kultury specyalne (199 mil.).

Inwentarz żywy przynosi dochodu 7,183 mil.; z tego prawie połowa, t. j. 3,017 milionów przypada na wartość roboty inwentarza pociągowego. Zwierzęta na rzeź (1,684 mil.) i nabiał (1,157 mil.) stanowią następnie dwie najważniejsze pozycye téj produkcyi. Obornik wyprodukowany rocznie przedstawia wartość 838 mil., sprzedaż koni i mułów przynosi 80 milionów, wełny 77 mil., drobiu i królików 183 milionów, jaj 131 milion. Wartość ogólna produkcyi roślinnéj i zwierzęcéj dochodzi 18 miliardów 685 milionów franków. Od summy téj odliczyć należy 5,224 milionów na siew i nawóz, które stanowiąc część kapitału obrotowego roli rocznie muszą być zwrócone, oraz na słomę, siano i ziarno, spożywane przez zwierzęta, a służące do produkcyi mięsa, mleka, wełny i roboty inwentarza pociągowego.

W roku więc 1882 pozostało jako ogólny dochód (brutto) 13,461 milionów, czyli cokolwiek mniéj niż 13½ miliarda.

Dochód ten odpowiada wydajności 255 franków z hektara ogólnego obszaru Francyi, albo 387 fr. z hektara ziemi uprawnéj po odciągnięciu obszaru lasów.

Odnośnie do ogólnéj ludności dochód ten odpowiada 357 franków na głowę, a 1,948 fr. na pojedynczego rolnika.

Widzieliśmy poprzednio, że ogólne ciężary spoczywające na rolnictwie wynoszą 10,836 milionów franków; jeśli odciągniemy tę summę od ogólnego dochodu pozostanie 2,625 milionów. Ogólnych wydatków i ciężarów poprzednio niewymienionych, liczyć można 40 franków na hektar uprawny, a 8 franków na hektar lasu; w ten sposób otrzymujemy summę 1,470, którą odliczyć należy od powyższych 2,625 milionów; pozostaje więc 1,155 milionów, które stanowią czysty zysk rolnictwa francuzkiego w r. 1882. W skutek zmysłu porządku i oszczędności, charakteryzującego rolnika francuzkiego, znaczny procent téj summy oraz wielka część zarobku (kosztów robocizny) zostają oszczędzone i stanowią w ten sposób cenne źródło, służące za najpewniejszą gwarancyę dla kredytu i finansowéj potęgi Francyi.

Jeśli teraz porównamy stan ten rolnictwa francuzkiego, ujawniony w powyższéj statystyce, z położeniem tegoż przed laty 30, t. j. w r. 1852, to stwierdzić nam przychodzi ogromny postęp na tém polu.

Kapitał tkwiący w ziemi, podniósł się w owym trzydziestoletnim okresie z 61 (w r. 1852) na 91 (r. 1882) miliardów franków. Kapitał obrotowy wzrósł w tym samym czasie prawie o 3 miliardy. Ciężary zaś ponoszone przez rolnictwo, podniosły się o 889 miliardów.

Roczna produkcya podnosiła się niemniéj wyraźnie z 8 miliardów (1852) na 13¼ miliarda (1882), a więc o 5¼ miliarda.

Wynika ztąd, że w ostatniém trzydziestoleciu wartość kapitału gruntowego wzrosła o 46,80%, zwierząt domowych o 103%, siewu o 23%, ciężary podniosły się o 29,69%. Stwierdzono wreszcie, że dzierżawa ziemi podniosła się między r. 1852 a 1882 o 45,02%, dochód zaś ogólny z eksploatacyi ziemi o 59%.

Widzimy więc, że ogólny dochód podniósł się w wyższym stopniu niż wartość ziemi (59% naprzeciw 46,8), kiedy dzierżawa, ogólne koszta uprawy, wynagrodzenie robotnika, podniosły się tylko o 45%. Ogólny dochód na głowę rolnika podniósł się w wyższym jeszcze stopniu, a mianowicie z 1,065 na 1 948 franków, czyli o 82,7%. *Kazimierz Puffke.*

ROZMAITOŚCI.

Pomiary gruntowe. Kieleckie gubernialne prezydyum do spraw włościańskich ogłasza, że w roku bieżącym w następujących miejscowościach dopełniony będzie pomiar i rozgraniczenie gruntów włościańskich. 1) W pow. Jędrzejowskim: w gm. Prząsław, wieś Potok Wielki; w gm. Nagłowice, Nowa wieś, Zdanowice, Rakoszyn, Rakoszyn Pod., Sieńsko, Brynica Mokra i Łowina. 2) W pow. Włoszczowskim: w gm. Kurzelów, wieś Jeżowice poduchowne; w gm. Oleszno, wieś Swidno, Wola, Porąbki, Ostrogórka, Chotów i Kuźnica; w gm. Radków, wieś Kossów. 3) W pow. Kieleckim: w gm. Bieliny, wieś Lechów pokapitulny i Bieliny pokapitulne; w gm. Łopuszno, wieś Krężoły skarbowe, Przegrody skarbowe i Sarbice skarbowe. 4) W pow. Miechowskim: w gm. Kacice, wieś Janikowice; w gm. Igołomia, wieś Morgi; w gm. Luborzyca, Goszcza; w gm. Michałowice, Wilczkowice, Zerwana i Koziorów; w gm. Iwanowice, wieś Narama, Żerkowice, Krasieniec, Biskupice, Iwanowice, Iwanowice osada, Przestańsko. 5) W pow. Olkuskim: w gm. Bolesław, wieś Bukowno skarbowe, Niesułowice miejskie, Niesułowice szlacheckie, Krzykawka, Żurada, Witeradów, Starczynów, Podlesie, Krzykawa W. skarbowa, Dębowa-góra skarb. i Sławków płóckarnia. 6) W pow. Pińczowskim: w gm. Chroberz, wieś Zswarza, Zagórzyce, Wola-Choberska, Stradów prywatny i poplebański, Zagaje Stradowskie; w gm. Sancygniów, wieś Dziewięcice, Zagórze, Lipówka, Stępocice, Wola-Knyszyńska, Wola-Knyszyńska poduch., Pozielów poduch., Sancygniów, Biedrzykowice, Przykowice, Podgaje, Pociecha, Kopanina, Ksawerów, Łabędź, Niewiatrowice, Orbitka, Chmielów, Szotkowice i Opatkowice. W pow. Stopnickim: w gm. Radzanów, wieś Baranów, Brzezie, Gadawa, Gluzy szlachecki i Łatanice; w gm. Maleszowa, wieś Grabowiec; w gm. Pawłów, wieś Brzostków, Brzostków poduch., Błotna-Wola, Wełnin, Parchocin, Zielonki, Kępa-Bolesławska skarb., Ludwinów, Łęka i Pawłów. Czynność pomiarów zacznie się z dniem 15 (27) kwietnia r. b., a dzień rozpoczęcia w wymienionych tu miejscowościach robót, będzie oznaczony przez miejscowego komissarza włościańskiego, o czém tak włościanie jak i graniczący właściciel piśmiennie będą zawiadomieni. Taż sama władza jednocześnie uprzedza właścicieli graniczących z gruntami włościańskiemi, że jeżeli sami osobiście lub przez pełnomocników nie będą obecni przy pomiarze, albo przy obejściu i okopcowaniu, ustnie albo piśmiennie nie oświadczą się przeciw téj czynności, ostatecznie utracą prawo protestowania przeciw sporządzonemu planowi. Niestawienie się w terminie oznaczonym przez komissarza, nie wstrzymuje czynności pomiarowéj. Pełnomocnictwa właścicieli majątków prywatnych winny być co do podpisu poświadczone przez miejscową władzę policyjną.

Tegoroczna zima. Dawno już, jak pisze Kamil Flamarion, meteorologowie nie obserwowali tak chłodnego lutego, jak w r. bież. Średnia temperatura tego miesiącą, podług obserwacyj paryzkiego obserwatoryum, od początku bieżącego stulecia wynosi 4° wyżéj zera, w ubiegłym zaś miesiącu ciągle stała niżéj zera, i przytém dość znacznie. Lody i śniegi panują wszędzie i takim sposobem możnaby pomyśleć, że zaszła jakaś zmiana w ukośném położeniu osi ziemi, gdyby nie wiedziano, że obecne zimna są wynikiem nieprawidłowego kierunku wiatrów. W ten sposób nizka temperatura w całéj Europie tłómaczy się dość prosto. Lecz co charakteryzuje obecną zimę, to niezwykła massa śniegu, jaki spadł we wszystkich krajach. W jednéj Francyi, średnia ilość spadłego śniegu w ciągu dwóch ostatnich tygodni, dochodzi do bajecznéj cyfry 105 miliardów i 600 milionów metrów kubicznych. Nic podobnego nie widziano dotąd w Europie i zapewne zima tegoroczna pamiętną zostanie w rocznikach meteorologii.

Sprawozdanie tygodniowe.

Bank Kredytowy Donimirski, Kalkstein, Łyskowski i Sp. w Toruniu.

Toruń dnia 10 kwietnia 1888 r.

W pierwszych dniach ubiegłego tygodnia mieliśmy powietrze chłodne i dżdżyste, ku końcowi zawitała znów zima w całéj pełni ze śniegiem tak obfitym, jakiego o téj porze nikt nie pamięta.

Na targach zagranicznych nie zaszła żadna widoczniejsza zmiana.

W Nowym-Yorku były targi zbożowe spokojne, skutkiem braku popytu z portów europejskich, to też i eksport pozostał nie wielki, lubo parowce zabierały bezpłatnie pszenicę jako balast do Europy. Ceny pozostały prawie bez zmiany. Zapasy kontrolowane zmniejszyły się w ubiegłym tygodniu o około milion buszli i wynoszą obecnie 34,384,000 buszli w stosunku do 51,586,000 przed rokiem.

W Anglii były również targi spokojne przy cenach przeszłotygodniowych. Artykuły pastewne jedynie trochę więcéj były poszukiwane i drożéj płacone.

We Francyi wstrzymywali się młynarze od kupna, ztąd też targi zupełnie były bez życia: W Paryżu tylko notowano tak za pszenicę jak i mąkę wyższe nieco ceny.

W Belgii targi słabe, ceny bez zmiany.

W Hollandyi usposobienie na pszenicę było mocne, żyto bez popytu.

Na targach naszych było usposobienie na pszenicę bardzo mocne, ceny ulegały dość znacznym fluktuacyom, ogólne polepszenie możemy przyjąć na marek 3. Z żytem również trochę było lepiéj, lubo bez wyraźniejszego poprawienia ceny. Koniczyny ciągle zaniedbane.

Płacono za 1000 kilogramów	w hol. fun.	Marek	Rub. za pud przy kursie 170
Pszenica transito	118—133 fun.	105—125	1,00—1,19
krajowa pstra	120—128 „	145—150	
krajowa „	126—131 „	150—152	
krajowa jasna	120—126 „	145—150	
krajowa wybor.	128—133 „	158—154	
Żyto transito	115—125 „	60— 70	0,57—0,67
krajowe	115—124 „	95—100	
	126—128 „	100—102	
Jęczmień tranzyto		60— 90	0,57—0,85
„ krajowy		80—110	
Owies ruski tranzyto		50— 60	0,47—0,57
„ krajowy		85—100	
Groch tranzytowy		75—110	0,71—1,04
„ na paszę		95—100	
„ kuchenny		105—120	
„ Victoria		110—130	
Rzepak transito		170—180	1,62—1,71
Rzepak grubo ziarnisty świeży suchy		185—192	
Rzepik świeży suchy		180—190	
Łubin niebieski		50— 56	0,47—0,53
„ żółty		60— 68	0,57—0,64
Wyka czarna	za 50 kilogr.	75— 90	0,71—0,85
Kuch rzepakowy	za 50 kilogr.	5,00—5,40	0,95—1,02
Kuch lniany	za 50 kilogr.	5,00—5,40	0,95—1,02
Otręby pszenne	za 50 kilogr.	2,90—3,10	0,55—0,59
Otręby żytnie	za 50 kilogr.	2,90—3,10	0,55—0,59
Koniczyna czerwona	za 50 kilogr.	18—30	3,30—5,66
„ biała		18—30	3,30—5,66
Tymotka		20—26	3,80—5,30

W Hamburgu targ na okowitę nie okazywał wielkiego ożywienia, a ceny pozostały bez zmiany. Płacono:

	marek	co odpowiada franko Aleksandrowo po potrąceniu wszelkich kosztów i wartości beczki za wiadro 80% kop. przy kursie 170.
loco bez beczki	15¼	29
w beczk. kontrak. loco	20	30
na marzec	20	33
na marzec-kwiecień	20	33
na kwiecień-maj	20	33
na maj-czerwiec	20	33
na czerwiec-lipiec	20¾	36

Dzisiejsze kursa berlińskie.

Ruskie banknoty	169.75	Mrk.
Pszenica na kwiecień-maj	172.25	„
na wrzesień-październik	176.75	„
Nowy-York	90.00	„
Żyto loco	119.00	„
kwiecień-maj	121.50	„
czerwiec-lipiec	126.50	„
wrzesień-październik	131.25	„
Olej rzepakowy na kwiecień-maj	46.20	„
wrzesień-październik	46.90	„
Okowita loco	98.40	„
70 mr. na opłatę konsumcyjną	31.00	„
na kwiecień-maj	91.10	„
na czerwiec-lipiec	92.50	„

Ceny średnie w Warszawie ze źródła urzędowego

ZA CZAS OD 7 DO 14 KWIETNIA.

	Cena średnia
Pszenica korzec	6.70
Żyto „	3.65
Owies „	2.80
Jęczmień „	3.35
Gryka „	4.50
Groch polny „	6.15
Rzepaku letniego „	8.—
Rzepak zimowy „	9.—
Wół najlepszy rub.	108.—
„ średni „	88.—
Wołowina polędwica f. k.	20—22½
Cielęcina „	10—13
Wieprzowina „	12—15
Baranina „	12—18
Łój wołowy „	12—14
Słonina „	15
Sadło świeże funt kop.	15
Smalec wieprzowy funt kop.	20
Indyk żywy rub.	3.00—3.50
Indyk bity „	3.00—3.50
Perliczka kop.	120
Kaczka bita kop.	80
Kura „ kop.	60
Kasza pszenna za czetw.	20.—
„ perłowa „ rub.	20.—
„ grycz. drob. „ „	18.00
„ „ zwycz. (za czetw. mającą 8 pud. wagi)	11.20
„ jęczmienna (za czetw. mającą 8 pud. wagi)	7.60
„ jaglana (za czetw. mającą 8 pud. wagi)	9.30
„ owsiana (za czetw. mającą 8 pud. wagi)	13.00
Mąka żytnia razowa pud	1.00
Mąka żytnia pytlowa „	1.34
„ pszenna zwycz. „	1.95
„ „ krupcz. „	2.45
„ gryczana „	1.10
„ ziemniaczana „	2.10
Otręby żytnie pud kop.	60
„ pszenne „ „	60
Chleb żytni funt „	3½
„ sytny „ „	2½
„ pszenny „ „	6¾
„ lepszy „ „	7½
Mleko świeże garniec kop.	36
„ zbierane „ kop.	20
Masła świeżego funt kop.	35—45
„ solonego funt „	27—35
Śmietany kwarta od k.	30—40
Cukier kostkowy funt kop.	13
Kawa funt kop.	60—70
Jaj kopa rub.	1.00—1.05

	Cena średnia
Kapusty głowa kop.	6—15
Kartofli korzec rub.	2.00—2.40
Buraków ćwierć kop.	30
Sól pud kop.	50
Pieprz funt kop.	54
Ocet winny wiadro rub.	1.40
„ piwny „ kop.	80
Spirytus czysty wiadro	11.50
Spirytus 78 pr. „	8.65
Okowita 40 pr. „	4.55
Wódka 10 pr. „ rub.	8.65
„ 6 pr. szum. „ „	4.55
Siemie lniane garniec kop.	20
Siemie konopne „ „	18
Chmiel krajowy pud rub.	28
„ zagraniczny „	38.
Świece stearyn. funt kop.	25
Drzewo twar. sąż. kub. rub.	16.—
„ opał. sosn. za sąż. kub. zawier. 182½, ang. stóp kub. rub.	13.50
Piwo zwycz. wiadro kop.	50
„ bawarskie „ rub.	1.00
Olej lniany pud „	4 70
„ konopny „ „	5.50
„ rzepakowy „ „	4.75
„ oczyszczony „ „	5.40
Wosk funt kop.	57½
Mydło zwyczajne „ „	10— 12
Mydło szare „ „	9
Płótno konopne arsz. „	20
Płótno lniane „ „	25
Len pud rub.	8.00
Konopie „ „	6.00
Skóra końska sztuka	5.25
Skóra wołowa „	11.00
Skóra cielęca „	1.50
Stal krajowa pud	5.60
Stal angielska „	10.40
Żelazo kute „	2.10
„ walcowane „	1.90
Węgiel kam. kraj. pud kop.	17
Koks z fabryki gazu z dostawą korzec kop.	77½
Węgiel angielski czetwiert'	1.80
Nafta kaukazka garniec kop.	30
Płacono za dzień roboty wyrobnikowi kop.	60
Wyrobnikowi z koniem rub.	2.50
Wyrobnikowi z 2 końmi	3.50

W drukarni Gazety Warszawskiéj.—Дозволено Цензурою—Варшава 4 (16) Апрѣля 1888.